

Głos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:

Ognisko Domowe, Przyj. Rolnika i Arkusz powieści.

Ojczyznę
buduje sięspełnieniem
obowiązku.

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. n.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — Tel. 61.

Nr 163.

LESZNO, czwartek, dnia 18 lipca 1935 r.

Rok XVI

Jakie podatki będą zredukowane

Leszno, 17. lipca 1935 r.

Jak wskazują poważne koła gospodarcze, sprawa reformy taryfy świadectw przemysłowych stała się już dojrzała nie tylko do skonkretyzowania zasad, na których się ma opierać, lecz również i do realizacji.

Podkreślają one, że zarówno naczelne władze skarbowe, jak i samorząd gospodarczy, reprezentujący szmiosła, doceniają palącą wprost konieczność, o ile nie całkowitego zniesienia, to co najmniej zmodernizowania i dostosowania do aktualnych wymogów życia, sztywnej przestarzałej i nieuzasadnionej zadnemi względami gospodarczymi obowiązującej taryfy świadectw przemysłowych.

Zachodzą jednakże dość istotne różnice do poglądów na kierunek samej reformy, przyczem wylaniają się następujące koncepcje:

a) wydajniejsze zróżniczkowanie taryfy świadectw przemysłowych, opartej nadal na cechach zewnętrznych,

b) oparcie taryfy na odmiennych kryteriach, a w szczególności na obrocie, przy ewentualnym uwzględnieniu dla przedsiębiorstw handlowych współczynnika rentowności branżowej, oraz c) zniesienia świadectw przemysłowych,

Pierwsza z tych koncepcyj nie wprowadziłaby istotnych zmian w dotychczasowym systemie. Druga — oparta na szacunkach — pociągnęłaby za sobą wielkie ryzyko dla przedsiębiorstw nie prowadzących ksiąg handlowych.

To też zdaniem niektórych kół najlepszym wyjściem byłaby koncepcja trzecia tj. całkowite zniesienie świadectw przemysłowych.

Również z nowym programem polityki rolniczej ma nastąpić redukcja niektórych podatków rolnych, czynni kompetentne zwracają uwagę, że wpływ z wprowadzonego w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1933 r. o zmianie z dnia 27 października 1933 r., których podział został następnie przedłużony rozporządzeniem Rady ministrów z 27-go września 1934 r. na okres 1 roku tj. września 1934 r. na przeznaczone do 30 września br. są przeznaczony do funduszu interwencyjny w rolnictwie.

W związku z ową polityką rządową w zakresie zbożowym, a jednocześnie podjęciem akcji w kierunku czesnie podjęciem akcji w kierunku wydatniejszego popierania wywozu artykułów hodowlanych, wspomniany 10 proc. dodatek pobierany od większej własności rolnej od podatku gruntowego, nie ma być od 1 października br. pobierany.

W tym kierunku miały zapasé uchwały na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów. Natomiast 10 proc. dodatek do podatku przemysłowego, uiszczanego przez przedsiębiorstwa przemysłowe I do V kategorii świadectw przemysłowych, ma być nadal utrzymany, jakkolwiek sfery przemysłowe dążą również do jego zniesienia. Ponadto sfery rolnicze wysuwają postulat zniesienia dodatków komunalnych, pobieranych do podatku gruntowego.

Wymagałoby to jednakże zmiany

Wielka rewja floty

Zakończenie uroczystości jubileuszowych w Anglii

London, 17. 7. Cała Wielka Brytania w patriotycznym uniesieniu kieruje swój wzrok na Spithead, zatoke pomiędzy Portsmouth, a wyspą White, gdzie o godz. 14-ej rozpoczął się przegląd angielskiej floty wojennej przez króla, który w asyście synów na jachcie królewskiej „Wiktoria” i „Albert” przyjął defiladę 156 jednostek mor-

skich, stojących w zatoce w szyku bojowym w poczwórnej linii, długości 15 km.

Podobnej rewji nie było od lipca 1914 r. ale obecna, pomysiana jako finał uroczystości jubileuszu koronacyjnego, przewyższać będzie ją pod względem rozmiarów i napięcia uczuć patriotycznych.

Na drogach wiodących do Portsmouth trwa już od soboty nieustanny wzmożony ruch samochodów, autobusów i wszelkich pojazdów motorowych. We wtorek od godz. 6 rano opuściło stację londyńską Waterloo, 70 specjalnych pociągów. Z całej W. Brytanii tłumy ściągają do Portsmouth tak, że miasto to, liczący niecałe 200 tys. mieszkańców, stało się milionowym zbiorowiskiem ludzkim.

Rozwiązanie sejmików

wojewódzkich w Poznaniu i na Pomorzu

Zarządzeniem Rady Ministrów z 17 lipca 1935 r. sejmiki wojewódzkie w 12 hm. rozwiązane zostały z dn. 16. Poznaniu i Toruniu.

Obszar Polski maleje!

W Wielkopolsce 26 tysięcy hektarów przeszło w ręce niem.

Z dwu przeciwnych stron Polski dochodzą smutne i niepokojące wieści.

Oto w ciągu ub. miesiąca zliczowano w województwach północno-wschodnich 325 majątków i folwarków, które zostały sprzedane przez banki lub towarzystwa kredytowe za niezapłacone podatki. Wiele zlicytowanych majątków dostało się w obce ręce. — Z terenu natomiast poznańskiego sygnalizują, że strata ziemi polskiej od r. 1926 daje się zauważyć w następujących powiatach pogranicznych: w chodzieskim 5,958, w międzychódzkim 1,277, w nowotomyskim (wraz z

włączonym doń grodzkim) 10,546, w wolsztyńskim 1,402 i w kępieńskim wraz z ostrowskim (dawniej: kępieński, ostrowski, odolanowski i ostrowski) 6,793 ha. Razem przeto w wymienionych 6 powiatach pogranicznych (według obecnego rozgraniczenia) stan posiadania niemieckiego na roli wzrósł aż o 25,976 ha, a o tyle skurczył się stan posiadania polskiego. — Nad temi zjawiskami, którym towarzyszą analogiczne zjawiska na terenie Małopolski wschodniej, Wołynia Polesia, nie wolno przejść do porządku dziennego.

Dziewczyna w skrzyni

wysłana została jako bagaż kolejowy i rozbiła się na dworcu

Łódź, 17. 7. Przed Sądem Grodzkim (w Łodzi odbyła się rozprawa, która poucza, do jak ryzykownych forteli uciekają się niektórzy sromiani wdowcy, by sobie życie uprzyjemnić. Takim przemysłowym sromianym wdowcem okazał się Kazimierz Gałka, który długo przemysłował w jaki sposób po wyjeździe z domu żony sprowadzić do mieszkania swą przyjaciółkę Barbarę Wiązkówną z Łęczycy.

Nie chcąc się narażać na obmowę sąsiadów, które mogłyby dostrzec, jak obca kobieta wchodzi do mieszkania, Gałka poprosił listownie swego koleżę Władysława Mędrzyckiego z Łęczycy, żeby mu przysłał przyjaciółkę w skrzyni.

ustawy o finansach komunalnych, oraz pociągnęłoby za sobą konieczność pokrycia z innych źródeł, wynikającego z tego tytułu uszczerbku w budżetach samorządu terytorjalnego.

Co się wreszcie tyczy innych lansowanych pogłosek, o zniesieniu 10 proc. dodatku nadzwyczajnego do podatku gruntowego, jak również częściowego zniesienia podatków komunalnych do podatku dochodowego, to nie znajdujemy ich w sferach kompetentnych potwierdzenia.

ni jako zwyczajny bagaż. Godząc się na okazanie przyjaciółce małej przysługi, Mędrzycki zbil z desek dużą skrzynię, wyścielił jej wnętrze słomą i kocami i umieścił w niej Wiązkównę, która na ten eksperyment dała się namówić. By z przesyłką po drodze obchodzić się delikatnie, Mędrzycki wypisał na wierzchu skrzyni kilkakrotnie „Szkło — ostrożnie!”, poczem nadał przesyłkę na stacji kolejowej.

Gdy na dworcu w Łodzi bagaż wyładowano z wagonu, nagle skrzynia upadła i rozleciała się, a z niej wyskoczyła przerażona dziewczyna, która na widok licznych gapiów ze wstydu zaczęła płakać.

Początkowo myślano, że jest to sprawka handlarza żywym towarem, okazało się jednak, że jest to tylko fortel sromianego wdowca.

Gałka i Mędrzycki stanęli w rezerwie przed Sądem Grodzkim, który każdego skazał po 3 mies. aresztu.

Kredyty na lotnictwo

London. Dodatkowe kredyty na cele lotnictwa wynoszą 5.335.000 funtów szterlingów.

Urzednicy a wybory

Warszawa. Władze zwierzchnie wystosowały do wszystkich urzędów wezwania do urzędników, ażeby stanęli do rejestracji w komisjach do wyborów senackich. O dokonanej rejestracji zobowiązani są urzędnicy złożyć meldunek.

Strajk w Poznaniu

Poznań, 17. 7. W dniu wczorajszym wybuchł w Poznaniu niespodziewanie strajk malarzy.

Powodem nagłego porzucenia pracy było żądanie ustalenia zbiorowej umowy oraz równej płacy. Strajkujący domagają się 90 gr. za przepracowaną godzinę.

Lot „Zeppelina”

Fridrichshafen. Sterowiec „Hr. Zeppelin” wystartował w poniedziałek wieczorem do 8-mej w tym roku podróży do południowej Ameryki.

„Żbik”, „Wilk” i „Rys”

plyną do Tallina.

Tallin, 17. 7. We środę, dnia 17 bm. przybywają do Tallina z wizytą trzy łodzie podwodne polskiej marynarki wojennej „Żbik”, „Wilk” i „Rys”. Zabawią one w Estonii do soboty. We środę marynarze polscy złożą wieniec na grobie nieznanego żołnierza.

P. P. S. a wybory

Warszawa. Frakcja rewolucyjna PPS. Jaworowskiego zachowuje się w sprawie wyborów dość zagmatwano. Wtajemniczeni utrzymują, że stanie ona do wyborów, narazie tylko targuje się o ilość mandatów. Jaworowski domaga się podobno sześciu mandatów poselskich.

Mussolini jedzie do Afryki

Rzym, 17. 7. Ogólna liczba zmobilizowanych dywizyj po ogłoszeniu ostatniego dekretu wynosi tu, w tem 5 dywizyj piechoty, wynoszącej ogółem 65.000 żołnierzy i 5 milicji stanu więznych 50.000 ludzi. Poza tem wojska kolonialne w Afryce Wschodniej liczą 35.000 żołnierzy. Poza tem jest w Afryce ok. 30.000 robotników do roboty wojskowych. Ogółem więc Włochy dysponują do ekspedycji afrykańskiej armią, złożoną z 180.000 ludzi.

Agencja Reutersa donosi z Rzymu: Sądzą tu, że szef rządu, Mussolini, odwiedzi w przyszłym miesiącu Libję i Erytreę.

Pod znakiem niemieckich zbrojeń morskich

Obawy państw bałtyckich - Niemcy dążą do wytworzenia zamkniętego Morza Bałtyckiego - Głosy prasy bałtyckiej

Leszno, 17. lipca 1935 r.

Niemcy, jak wiadomo, mają obecnie możliwość powiększenia swej floty morskiej, co wywołuje zrozumiałe obawy i żywo komentowane jest w państwach porozumienia bałtyckiego, Półwyspu Skandynawskiego i Danii.

W państwach tych zdają sobie sprawę z tego, że Niemcy stają się najsilniejszym państwem nad Bałtykiem. W okresie piętnastu lat po podpisaniu traktatu wersalskiego, równowaga na Morzu Bałtyckim, wytworzona współzawodnictwem Rosji i Niemiec, została naruszona. Rozbrojone Niemcy i osłabiona Rosja przestały odgrywać dominującą rolę w walce o opanowanie wód Morza Bałtyckiego.

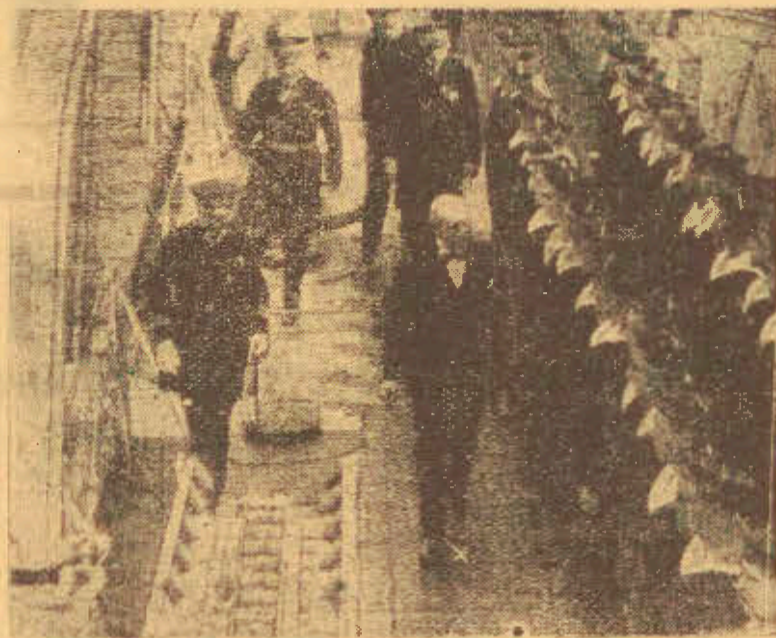
Szwedzkie liberalne czasopismo „Göteborgs Handels och Sjöfartstidning” w artykule p. t. „Flota niemiecka” analizuje nową sytuację, jaka wytworzyła się nad Bałtykiem i zaznacza, że obecnie „Niemcy stają się najsilniejszym państwem nad Morzem Bałtyckim. Każdy nowy niemiecki krążownik spuszczonej na wodę oznacza nowe niebezpieczeństwo dla Szwecji. Od czasu, kiedy przy Skapa-Flów zatopiona została flota niemiecka, panował okres spokoju dla państw bałtyckich. Nawet przed wojną sytuacja była dla Szwecji korzystniejsza, bowiem współzawodnictwo floty niemieckiej i rosyjskiej uwzględniało interesy innych państw bałtyckich”.

Głośniejszemu alarmowi prasa litewska, estońska, i łotewska.

W Niemczech natomiast możliwość opanowania Morza Bałtyckiego wywołuje nie tylko uczucie ogólnego zadowolenia, ale zarazem dążenie do odnowienia starych niemieckich tendencji w kierunku przemiany Morza Bałtyckiego na „Morze Niemieckie”. Charakterystyczny pod tym względem jest artykuł zamieszczony w tych dniach w „Völkischer Beobachter”. Oficjalnie to pismo Niemiec współczesnych píše:

„Morze Bałtyckie jako morze niemieckie wywołuje w nas nowe uczucia. Czujemy, że jeżeli morze to było pod względem gospodarczym i strategicznym morzem zamkniętym, to właśnie ono zrodziło idee, które zrozumiane były przez wszystkie państwa nadbałtyckie — zamieniły się w wielkie czynne twórcze. Kwestja Morza Bałtyckiego nie jest kwestją por-

łów tranzytowych, magazynów i cyrkulacji portu; kwestja ta stawia nasze pokolenie przed doniosłym zadaniem”.



Zbrojenia morskie.

Uroczystości żałobne w Austrii

Wiedeń. Uroczystości pogrzebowe żony kanclerza Schuschnigga odbyły się w kościele parafjalnym w Hietzing.

Udział w nich brali, prócz bliskiej rodziny zmarłej, prezydent związkowy, członkowie rządu i korpus dyplomatyczny. Obecni byli również przedstawiciele domu Habsburskiego i kardynał Innitzer, który odśpiewał

„Requiem”.

Oddziały wojska i policji utrzymywały straż przed kościołem. Oddziały kombatanów tworzyły szpaler wzdłuż ulic, któremi kroczył orszak żałobny. Modły nad trumną celebrował prałat Peichl. W uroczystościach pogrzebowych wzięty udział wielkiej publiczności.

Wycieczka Polaków z za oceanu na wystawę w Gdyni

Bezpośrednio po wylądowaniu z okrętu „Pułaski” przybyła na Wystawę Przemysłowo-Rzemieślniczą w Gdyni duża wycieczka Polaków z Ameryki: harcerzy z Chicago i Kanady, oraz członków Zjednoczenia Polsko-Rzymsko-Katolickiego z Chicago pod przewodnictwem dyrektora p. Józefa Barcia. Wśród wycieczki byli też kupcy, którzy zainteresowali się różnymi

towarami na eksport. Wycieczka udała się do Spaly na zlot harcerstwa, a w drodze powrotnej za ocean zatrzymała się w Gdyni i dokonała transakcji handlowych.

Nowa izba

Warszawa. Związek Właścicieli Nieruchomości występuje do władz z projektem utworzenia Izby Właścicieli Nieruchomości, która broniłaby interesów właścicieli nieruchomości.

Ciągnięcie loterii

Warszawa. W dzisiejszym ciągnięciu loterii państw, padły następujące ważniejsze wygrane.

50.000 zł — 118373.
10.000 zł — 87709 79492 409595 174969.
1.000 zł — 70438 137877 137961 146144.

P. Wł. Raczkiewicz wojewodą krakowskim

Warszawa. Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach ma być podpisana nominacja b. marszałka Senatu, Wł. Raczkiewicza na wojewodę krakowskiego.

Sprawa monarchji w Grecji

Białogród. Na temat rozmów premiera Stojadinowicza z wicepremierem greckim gen. Kondylisem donoszą, że przedmiotem rozmów była sprawa przywrócenia monarchji w Grecji. Ustrój monarchistyczny został w zasadzie przyjęty. Gen. Kondylis zorganizuje i kierować będzie plebiscytem 15. listopada, który zadecyduje o ustrój w Grecji.

Do Zakopanego

Warszawa. Pan Prezydent wyjeżdża do Zakopanego na „Dzień Gór” 4 sierpnia i zatrzyma się tam kilka dni.

Komisarze okręgowi

Warszawa. We wtorek objął urządowanie generalny komisarz wyborczy Główny. Lokal jego mieści się w prezydium rady ministrów. Podpisał on zaraz nominacje 104 przewodniczących komisji okręgowych.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Tajemnica Marty Dalle

11

ROZDZIAŁ VI.

Śmierć pulk. Dańskiego.

Słyszałam, w sklepiku, jak mówiła mleczarka, której opowiadał ogrodnik, przechodzący właśnie koto „Ustronia” ze widział w ogrodzie płaczącą Weronikę, która mówiła do pani Dalle siostrzenicy pułkownika, że jej pan to pewnie dzisiaj zemrze — odpowiedział jednym tchem mój gospodarz.

Zatrzymał mnie, gdy wychodziłam z „Excelsioru” i nie mógł się wstrzymać, aby nie podzielić się najnowszą ualomiasteczkową sensacją.

— Naprawdę? — rzuciłem napozór obojętnie.

Spodziewałem się tej wiadomości. Dziwiłem się raczej, że pułkownik dotąd jeszcze żyje.

Biedaczysko — mój gospodarz westchnął ciężko. Niedawno do nas przyjechał, jeszcze nie jest taki stary, żył sobie spokojnie, cicho, nikomu wody nie zamącił, a tu nagle śmierć!

Urwał i spojrzał na mnie wycekująco. Przecież wiedział, że bywam w domu krytym czerwonym dachem i przynosząc mi jeszcze „cieplą” wiadomość, spodziewał się usłyszeć nieco

szczególów, dotyczących się tajemniczych mieszkańców „Ustronia”.

Zawiódł się jednak. Nie miałem ani czasu ani też chęci wdawać się w dłuższą rozmowę z gadułą.

Kaleciński odprowadził mnie niezadowolonym wzrokiem poza bramę hotelu i wrzuciwszy ramionami, znikł we wnętrzu „Excelsioru”.

Zmieniłem pierwotny zamiar i szybkim krokiem udałem się do pułkownika Dańskiego. W domu krytym czerwonym dachem, powitała mnie cicho. Tylko Brytan przyjął mnie groźnym szczerzeniem zębów. Nie mógł się widać przyzwyczaić do mojej osoby, chociaż widywał mnie codziennie. Ujął jednak panował tego dnia bardzo silny, więc psisko obwąchało mnie tylko nieufnie i czempedzej zniknęło w głębi zaciénionego ogrodu.

Nacisnąłem dzwonek, lecz odpowiedziało mi milczenie. Zadzwońnię ponownie, ale i tym razem nikt nie zjawił się.

Pewnie Weroniki nie ma w domu, a doktor i Marta znajdują się na I-szem piętrze u pułkownika i nie słyszeli mojego dzwonka. Pomyślałem i lekko pchnąłem drzwi, prowadzące na werandę.

Wszedłem przez nią do gabinetu pułkownika i objąłem spojrzeniem znajomy mi pokój. Nic nie zmieniło się w nim od dnia, w którym rozma-

wiałem po raz pierwszy z dr. Antoszem. Tylko lekka warstwa kurzu pokrywała biurko, stoły i krzesła. Widocznie Weronika, korzystając z choroby swego pana, zaniedbywała obowiązki.

Stałem niezdecydowany w środku pokoju. Nie wiedziałem, czy wejść na górę do chorego, czy też może poczekać na werandzie, aż nadejdzie kłopotliwiek z domownikami. Wtem wzrok mój przypadkowo padł na białą kartkę papieru, leżącą na biurku. Zdawałem sobie dokładnie sprawę, że popełniam niedyskrecję, lecz dziwne rzeczy działy się w tajemniczym domu, krytym czerwonym dachem, a Marta interesowała mnie nadewszystko.

Kartka napisana była nieznanym mi męskim charakterem pisma, po niemiecku. Nie zawierała ani podpisu, ani też nagłówka.

„Przyjadę wieczorem 8-go czerwca. Proszę oczekiwać mnie na dworcu. Wszystko musi być gotowe, gdyż nie rozporządzam czasem. Przywiozę ze sobą to, co obiecałem”.

Spojrzałem na kalendarz, wiszący na ścianie. Wskazywał 8-go czerwca. Więc dzisiaj. Dzisiaj wieczorem...

Lecz ktoż miał przyjechać dzisiaj wieczorem? I do kogo? Do pułkownika czy do Marty!..

Władek — błysnęła myśl.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Co dzień niesie?

O leszczyńskim „Zoologu”

Dlaczego niema tabliczek z nazwiskami zwierząt, ptactwa i roślin?

Od szergu już dni codziennie niemal odwiedzam tańszy ogród zoologiczny, ale mimo to nie słabnie we mnie, nie po-

nie urządzony. Arcymnie uderza zwiedzają- cego ta obfitość zieleni.

Całość ogrodu na tle wysokich ge- stych drzew od strony Seminarjum (stron- przeciwna zamknięta się z czasem i zakryje odrapany mur sąsiadującego z ogrodem domu

Klatka z jastrzębiem i srokami aż skry- ta jest w zieleni — i wyczuwa się jej krze- wina, zastąpił ją siatkę od strony sym- paticznych węzłów. Pomiędzy dalszemi klatkami stała kawalka wolnego, któryby nie był za czasy. Basen tak zarosły trzciną, pałąk, słowem i ogólny pla- cząc wierzba, że brodzic nie ma przy- puszczać, że są tylko słowami. Ogrode- nia poczynają się obramowywać zielenią, jakgdyby się wzdąły swej siarowizny.

Nie tak tu, jak w Poznaniu, gdzie klatka przy klatce, jak jatką o- bok jatk, a ogrodzenie got jak okólniki w rzeźni.

Kożymają i po czem wspaniałe. „Ba- sia” może po piatach imitować brodzcom pozwala basen być brodzcom. Kucyk na wolnej jest dążyć, a paw, niepokazany w mych oczach osoba ogrodu, to już zu- pełnej zływa swobody. Słowem, wszędzie wyciera liniech urzą- dzenia ogrodu naturalizmu.

Z tej wspomnianej swobody i „wol- nej” widać przede wszystkim drugą, bo otóż zauważam że drzewo o wiele rzadziej drażni, to wola zwierzęła, aniżeli te za siatką siedzące. Przyjazny stosunek dzieci rodzi się zresztą i do wszystkich innych mieszkańców „Zoologu”.

Kucyk łączący jatkę z przybudową, jest bowiem okazem i przyjacielu służy dzieci. Taką i taką piękną i pożytku jest cała dziecinca dziecięco-zabawowa o- grodu. Mam na myśli paskowicę, pod cieniem i basen kapłanów.

Szczególnie uderzył mnie widok po- sagów i ozdoby słupów kamiennych. Aż luksusem w pierwszej chwili mi się wydawały.

Z tego, jak i z całokształtu estetyczno- go urządzenia ogrodu wyciera drobnozwo- przemyślenie jakiegoś arbitra elegantiarium. Wszakże najwięcej zajmował mi nie- znany „reżyser” ogrodu trząską o różno- rodność gatunków zieleni, drzew, krzewów i ziół, bo znawcy i miłośnicy przyrody ożywionej to (zdaje mi się) bardzo rzadcy są ludzie.

Naliczyłem blisko dwadzieścia odmian ro- ślin; mogłoby zatem ten ogród mieć i przy- dawkę „botaniczny”.

A teraz wyrażam uprzejmą prośbę o propozycję zmiany ogrodu.

Otóż ona: Zwierzęta przemawiają do ludzi różnorodnością siar i uprzedzenia, różnorodnością kształtów głow, a prze- dewszystkiem — ruchem. Nim się zwierze- ta poproszą rzucają w ręce. I niechający je widzieć, musi je widzieć. Bezruchowa natomiast roślina, przywiązana do ziemi, uchodzi ludzkiej uwadze po macoszemu niekiedy. Bywa traktowana jakgdyby za- wadą była. Bożona bowiem przemawia- jeno zielenią, a skruszona tylko różnoko- lorowemi kwiatami owocami. Boli więc na laików wrażenie czegoś jedno- tajnego, także to przeogromne bogactwo przy- rody, jej podziwu godna pomysłowość w wymyślaniu najprzeróżniejszych od- mian — ginie... i to ze względu na na- turę samej; dla widzów i dla „reżysera”

...dla przyrody — bo widać ją nuda, jak przemysłowca z oryginalnym towarem; ...dla reżysera — bo tu nie zyska za- służonego uznania; ...dla widzów — bo nie doznają nigdy, chociażby tylko cienia owych miłośców, które rozpięzają pierś podziwu i świętych, chwających cud przyrody.

Dla laika jest wszystko jednaki — Sroki z jastrzębiem on nigdy nie pomyśli, ale nie odróżni chrzantu od rąbarbaru. W kobiercu zielonym nie widzi on żadnych różnic, nie uznaje żadnych „budywianów”, a to dlaczego?? Bo brak tym odmianom imion, wypisanych na deszczuślicach, wbi- tych w ziemię przy roślinie.

Oby one się pojawiły!



Zdjęcie z leszczyńskiego „Zoo”.

wszedniejsze przyjemność wrażenia z pier- wszego pobytu w ogrodzie.

Maly ten ogród, ale miły, bo przemysł-

Dziś
Szymona z Lipnicy.
Wschód słońca g. 3.34
Zachód słońca g. 19.26
Wschód księż. g. 20.29
Zachód księż. g. 6.22

Czwartek
18
lipca

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Me- teorologicznej Sandomiersko-Wielkopol- skiej Hodowli Nasion w Antonimach.

Sroda, dnia 17. 7 godzina 7 rano: Temperatura powietrza 18,2. wiatr zachodni 4 m/s. całkowite zachmurzenie, ciśnienie atmosferyczne 752,5, wilgot- ność 88 procent. W ubiegłej dobie tem- peratura najwyższa 21,9, najniższa 15,4. Ilość opadu ślad.

Temperatura wody w kąpielni dziś 17. 4m. notowano plus 22 C.

LESZNO.

1) Dyżury lekarskie. Sroda, 17. 7. dr. Jör- ga; czwartek, dn. 18. 7. dr. Christman, pią- tek, dnia 19. 7. dr. Lewandowski, sobota, 20. 7. dr. Jörge, niedziela, dnia 21. 7. dr. Lewandowski.

2) Wandalizm. Dochodzą nas często skargi z nowego ementarza Aleje Hinder- sena, że nieznanymi osobami zrywają kwia- ty posadzone na grobach. Fakt powyższy świadczy o strasliwym zdemoralizowaniu i obuzerji leszczyńskiej.

3) Ujęcie złodzieja. Dziś w nocy stra- żnik nocny p. Sl. R. przytrzymał pewnego osobnika w chwili, gdy wynosił większą partję ogórków z zagrody p. Pfeifra ul. Świątkrzyska i oddał go w ręce władz policyjnych.

4) Do wiadomości osób zainteresowa- nych. Prawa wykonywania prac z zakresu instalacji elektrotechnicznej posiadają: pp. Hejnowicz, Weigt Ryszard, Wilde Willy, Trzęsowski, Greiser Paweł z Osieczny. Z zakresu instalacji gazowych i wodociągo- wych: p. p. Stróżyk Stanisław, Scheibe Eryk, Markiewicz Władysław, Schaefer, Ka- maszewski Andrzej. Dla zapewnienia oby- walcóm należytego bezpieczeństwa, wyżej wymienieni zobowiązani są przed rozpo- częciem pracy przedłożyć Dyrekcji Zakła- dów projekt wykonania pracy, zaś po jej wykonaniu zgłosić do zbadania i od- bioru. Dyrekcja Miejskich Zakładów Świata, Siły i Wody w Lesznie.

5) Otwarcie cyrku. Dziś w srode, dnia 17 bm o godz. 8.30 nastąpi otwarcie Cyrku Trzosińskich na placu p. Nissinga Aleje Krasińskiego.

6) Koło Włościanek. Zebranie człon- ków Koła Włościanek w Lesznie odbędzie się w niedzielę, dnia 21 bm. o godzinie 2.30 w pol. w Gronowie u p. Katarzyny Tyrakowskiej. Po zebraniu odbędzie się premjowanie zgłoszonych ogródków. Przy- bycie członków obowiązkowe. Przewodnicząca.

7) Wyjazd nad morze. Dyrekcja Okre- gowa Kolei Państw. w Poznaniu zawiada- ma, że uruchamiania w dniu 19. 7. b. r. na zamówienie miejscowej Delegatury Ligi Po- pularnej Turystyki oraz Ligi Morskiej i Kolonjalnej, pociąg popularny z Pozna- nia do Gdyni. Objazd pociągu nastąpi dnia 19. 7. b. r. o godz. 21.00. (Cena karty uczestnicząca w kl. III wynosi 11,70 zł, które są do nabycia w P. B. P. „Orbis”). Do wymienionego pociągu obowiązuje 80 proc. ulga dojazdowa w promieniu od 20 — 150 km. od statj. wyjścia pociągu po- pularnego.

8) Pleśń młazczy konserwy i dlatego do konserwowania owoców, marmelad, galare- tek, soków owocowych, ogórków itd. nale- ży używać środków konserwującego Dra Oetkera. Popularne przepisy na konserwo- wanie można bezpłatnie otrzymać w każ- dym składzie, który prowadzi wyroby Dra Oetkera lub bezpośrednio od firmy Dr. A. Oetker w Warszawie, Rakowiecka 23.

1) Papieskie Dzieło Roz. Wiary. W srodę (17 lipca b. r. odbędzie się plenar- ne zebranie o godz. 8 wieczorem. Referat wygłosi ks. Stulpe, z Zgromadzenia Ojców Oblatów. O liczny udział członków i go- ci prosi Zarząd.

2) Tow. Pań Miłosierdzia św. Wincen- tego a Paulo zawiadamia, że w piątek, dnia 19 bm. o godz. 8.00prawiona będzie Msza św. w intencji Stowarzyszenia. Wszystkie Pańie członkinie z odznakami do wzięcia udziału w tenże nabórzenie zaprasza Zarząd.

3) Uwaga restauratorzy. Nadzwyczaj- ne walne zebranie Towarzystwa Restaura- torów w Lesznie, odbędzie się w srode, dnia 17-go bm. o godz. 15 w sali p. Ma- ryniaka (ul. Leszczyńska). Na wspomniane zebranie przybędzie również specjalny re- ferent ze Związku.

4) „Sokol” oddział piłki nożnej: Jutro w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 20-tej, pogadanka dla wszystkich druzy. Na po- rzadku dziennym sprawa rozgrywek o m- śtrzostwo.

Przyjazd dzieci z Niemiec

Powitanie dzieci w Lesznie nastąpi 1-go sierpnia br.

Jak już donosiśmy w powiecie leszc- czyńskim utworzono dwie kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec. Jedna ko- lonja dla chłopców będzie urządzona w Krzycku Wielkim, a druga dla dziewcząt w Świąciechowie.

Co do przyjazdu dziewcząt niema jesz- cze narazie informacji. Chłopcy w liczbie 30 przybędą do Leszna w dniach najbliż- szych. Chłopcy polscy z Niemiec pojadą podług następującego planu: W srode, d. 21 lipca dzieci polski przekroczą granicę polsko-niemiecką i przybędą w południe do Katow. Tegoż samego dnia, o godz.

23,52 nastąpi wyjazd. Dnia 1 sierpnia br. o godzinie 5,58 pociąg przybędzie do Ka- racina; odjazd stamtąd o godz. 7,56 rano. Przyjazd do Leszna nastąpi 1 sierpnia br. o godzinie 9,52 rano, gdzie odbędzie się uroczyste powitanie dzieci przy udziale zarządu Polskiego Związku Zachodniego i władz samorządowych, poczem o godz. 10.10 pociąg odjedzie do Krzycku i tam chłopcy nasi z Niemiec spędzą wesoło wakacje.

Program przybycia dziewcząt polskich z Niemiec na kolonie w Świąciechowie, podamy później.

Żniwa w powiecie leszczyńskim

Żyto prawie pokoszone — Rozpocznie się sprzęt jęczmienia, grochu i pszenicy

Złociste lany zbóż pochyliły się do stóp żeniców w skwarne lipcowe dni — zadźwię- czały kosy żniwiarzy zagrzęchotały ma- szyny żniwiarskie rozbrzmiały wesołe głosy i śpiewy żniwiarzy.

Nadeszły żniwa! Nadszedł okres zbierania plonów długiej męczącej pracy rol- nika — okres obrachunków człowieka z jego żywiołową ziemią. Na wszystkich twarzach widać młodość i zapał, ra- dosny uśmiech. Do dojrzały kłosa zbóż i ciału głowę swym ciężarem dojrze- wających ziaren przed swym panem. Na wszystkich wioskach prowadzą gorączko- wą pracę żniwiarze. Zdańka jaśnieją ich białe koszule, lśnią w słońcu przepiękne kłosa. Radość w okolo nas — bo do- prawdy jest się z czego radować, bo zboże tegoroczne po za małymi wyjątkami ob- rodziło lepiej niż w roku ubiegłym. — Szczególni j żyto, główne zboże w Wielko-

polście, staje daleko wyżej ponad zwykły poziom.

Rolnicy z nadzieją patrzą na tegoro- czne zbiory — widząc w nich wyjście z trudnego położenia gospodarczego. Lecz z pewną obawą oczekują na ukształtowanie się nowych cen zboża. Jedno ich przy- najmniej nie gnębi, to sekwestrator podat- kowy, bo w roku bieżącym tak jak w la- tach ubiegłych, wszelkie egzekucje zostały wstrzymane na czas aż w 1. j od 15 lipca do pierwszych dni sierpnia, lecz to ogra- niczenie dotyczy tylko rolników.

Jeżeli chodzi o powiat leszczyński, to już mamy żyta prawie pokoszone, tu i tam znajdujemy stogi dworskie. W bieżą- cym tygodniu rozpoczyna się sprzęt je- czmienia, grochu i pszenicy.

Kalendarzyk zebrań

- k) Kat. Stow. Ml. Żeńskiej. Dnia 17. bm. o godz. 8 zbiórka zastępu 4 (w ognisku).
- k) K. S. M. Z. Jutro dnia 18. 7. br. zbiórka I zastępu „Modrak”.
- k) Koło Studentów Leszno. 18 bm o godz. 20 w Hotelu Polskim odbędzie się zebranie koleżeńskie.
- k) „Dembliński”. 18. 7. godz. 20-ła pró- ba i lekcja całego chóru z orkiestrą w Strzelnicy. Komplet konieczny.
- k) Stow. Obr. Praw Górnik. Zebranie 21. 7. godz. 14.00 w lokalu p. Klemczaka.

Zaborowo.

20) Kat. Stow. Ml. Żeńskiej. Dziś w srode, o godzinie 8.30 wieczorem zbiórka wszystkich druhen. Ważne sprawy spo- wodu wyćieczki. Naczelniczka.

20) Kat. Stow. Młodzieży Męskiej. 22. lipca br. (poniedziałek) nadzwyczajne wal- ne zebranie ua sali p. Spychały o godz. 8 wiecz. Ks. Asystent.

ZE SPORTU

Leszczyński Okręgowy Związek Spór- towy zatwierdzony swego czasu także przez P. O. Z. P. N. zamierza rozwinąć swoją działalność. Zainteresowane kluby sportowe, nieczczone w P. O. Z. P. N., które mają zamiar wstąpić do powyższego Związku, niech skierują swoje zgłoszenia pod adresem: Jan Wunsz, Leszno, ul. Ziel- ona 6 m. i gdzie można zasięgnąć także ustnie bliższych szczegółów. Rychle zgło- szenia przysyłaj, ażeby umiścić zwoła- nie zjazdu delegatów do dnia 1. 8. 1935 r. i rychle rozpoczęcie rozgrywek systemem klasowym, palubnym do rozgrywek P. O. Z. P. N. W rachubę wchodzi narazie dwie klasy i to A i B, zalicznie od kłoci klubów i drużyn. Granice Okregu stano- wią następujące miejscowości: Wolszyna, Kosięcin, Krzywka, Gostyn, Pomieć, Ra- wicz i granica zachodni Państwa.

Świętlechowa

sa) Odpust. W następną niedzielę, 21 bm. w tut. kościele parafialnym odbędzie się doroczny odpust ku czci Najśw. Marii Panny Szkaplerznej. Program uroczystości odpustu nie ulegnie zmianie odbędzie się tak, jak w ubiegłych latach. Spodziewane jest przybycie licznych pielgrzymek z okolicy Świętlechowy.

PONIEC

pe) Wycieczka Chóru Kościelnego. W ubiegłą niedzielę urządził miejscowy Chór Kościelny swą doroczną wycieczkę do lasu.

pc) Nadzwyczajne Ważne Zebranie Ochot. Straży Pożarnej. W poniedziałek, dnia 15 bm. odbyło się nadzwyczajne ważne zebranie Ochotniczej Straży Pożarnej, celem uzupełnienia zarządu według nowego statutu. Zebraniu przewodniczył druh Cichowski Józef. Obecnie skład zarządu jest następujący: prezes drh. Cugier Antoni, naczelnik drh. Miśkowiak Juljan, zast. naczelnik drh. Bartkowiak Franc., sekretarz drh. Miśkowiak Juljan, zast. sekr. drh. Bałeczak St., skarbnik drh. Szaferkiewicz Florjan.

pd) Zgon. W poniedziałek zmarła długoletnia i bardzo ceniona nauczycielka p. Helena Szymańska.

Radjoprogram

Czwartek, 18. lipca.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Mała Orkiestra P. R. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Pięć rzymskie. 15.30 Koncert zespołu kameralnego. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Władysław Walentowicz. 16.30 Muzyka salonowa. 16.50 Wędrowka Joanny. 17.00 Dla naszych letników uzdrowisk. 18.00 Sowiecki

Kaukaz. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Dokąd jechać w święto. 18.45 Wielcy kompozytorzy jako wykonawcy własnych utworów. 19.30 Uroczystości. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Poznajmy przepisy finansowo-rolne. 20.10 Grań-Gala-Variete. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Koncert w wyk. Ork. Symf. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko p. t. „Kryzys Węgierski”. 22.00 Wiadomości sportowe. 22.10 Mała Orkiestra P. R.

Informator m. Leszna

Zakład malarski (zał. r. 1897) Władysława Wasielewskiego, Leszno ul. Wschowska 4 znany w Wielkopolsce z wykonanych prac w kościołach, pałacach etc. — Referencje do dyspozycji. Poleca się do wykonywania wszystkich prac malarskich począwszy od skromnych do najzwyklejszych we wszystkich stylach. Portrety, dyplomy, projekty. Ceny kryzysowe.

HOTELE I RESTAURACJE:

Hotel Bristol, ul. M. Piłsudskiego 50. — Tel. 44. — Restauracja: śniadania, obiady, kolacje. Tanie pokoje.

„Gourmand” — restauracja — winiarnia T. Zgajński, Rynek 32. Tel. 59. Miejsce spotkań znawców smacznych potraw, oraz dobrze pielęgnowanych napojów.

„ESPLANADE” — Kawiarnia, Restauracja. Ogród. Tel. 14. — Codziennie od godz. 17-ej koncert. Wyborowa kuchnia, dobrze pielęgnowane napoje. Specjalność sezonowa: Lody włoskie. — Ceny przystępne.

FOTOGRAF:

Nowoczesną fotografję i wszelkie prace amatorskie wykonuje szybko, tanio i do brze Foto — Albin Flieger — Leszno, Piłsudskiego 13.

FRYZJERZY:

Upiększysz się w salonie fryzjerskim Mizgalskiego, Leszczyńskich 40. Trwała onduacja, farbow. brwi i rzęs, masaż. Salon męski, najlepsza obsługa fachowa.

BANKI:

Komunalna Kasa Oszczędności powiatu Leszczyńskiego, ul. Marsz. Piłsudskiego 7. Tel. 88.

Z POZNANSKIEGO TARGU NA BYDŁO

URZĘDOWE

SPRAWOZDANIE TARGOWE KOMISJI NOTOWANIA CEN.

Poznań, dnia 16 7. 1935

Sprzedano: buhatorów 170 krów 300, świń 1560, woiów 35, cieląt 630 owiec 245 razem 2940 zwierząt.

Ceny loco Targowica Poznań łącznie z kosztami handlowymi.

Płacono za 100 kg. żywej wagi za

BYDŁO

Woły:	
Pełnomięsiste, wytuczone na obrzeżane	60—64
Mięsiste tuczone młodsze do lat 3	52—56
Mięsiste tuczone starsze	46—50
Miernie odżywione	38—42
Buhaje:	
Wytuczone pełnomięsiste	58—60
tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione starsze	44—48
Miernie odżywione	36—40

Krowy:

Wytuczone pełnomięsiste	58—62
Tuczone mięsiste	50—56
Nietuczone dobrze odżywione	34—38
Miernie odżywione	20—22

Jałowice

Wytuczone pełnomięsiste	60—64
Tuczone mięsiste	52—56
Nietuczone dobrze odżywione	46—50
Miernie odżywione	38—42

Młodzień

Dobrze odżywione	38—42
Miernie odżywione	32—36

Cieleta

Najprzedniejsze cieleta wytuczone	66—70
Tuczone cieleta	58—64
Dobrze odżywione	52—56
Miernie odżywione	48—52

OWCE

Wytuczone pełnomięsiste jagnięta i młodsze skopy	62—68
Tuczone starsze skopy i macioraki	54—58
Dobrze odżywione	44—50

SWINIE (Tuczniaki)

Pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	90—94
Pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	84—88
Pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	74—82
Mięsiste świnie ponad 80 kg. żywej wagi	64—72
Macjory i późne kastraty	78—84

HUMOR

Ogłoszenie.

W jednym z pism ukazało się następujące ogłoszenie:

„Zgubiono broszkę, pamiątkę po babci, która miała na tylnej części napis”

Nakładem i drukiem

„Drukarni Leszczyńskiej” Sp. z o. o. w Lesznie.

Redaktor odpowiedzialny: St. Kaczmarek



Dnia 16 lipca br. zmarł o godz. 8 rano po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż śp.

Edward Świdorski
obuwnik

przeżywał lat 34.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 18 bm. o godz. 3,30 po poł. z szpitala Miejskiego ul. Zwirki i Wigury na nowy cmentarz.

W nieutulonym smutku
żona i rodzina.

Leszno, w lipcu 1935

AROXIN

usuwa plamy i czyści garderobę męską, damską i dziecięcą.

wełne, bawełnę, jedwabie, filce itd. bez prania tylko zwykłym szczytkowaniem.

1,20

CENA PACZKI:

„Aroxin” Leszno - M. Piłsudskiego 13 (drogerja)

2 mieszkania

we willi dwu i trzypokojowe z kuchnią oraz z ogrodem do wynajęcia. — Adres wskaże eksp. Głosu.

3 pieski

do oddania. — Zgłoszenia do eksp. Głosu.

Baczność!

Skupuję stare monety srebrne, złote oraz 5% Pożyczki Konwers. z roku 1924, 4% Inwestycyjny 4% Dolarowej i 3% Budowlanej. — Jan Furmanek, Leszno, Wschowska 14, m. 5.

Urządzenie

składowe kupię. Zgłosz piśm. pod „E. J.” do eksp. Głosu.

2 domki

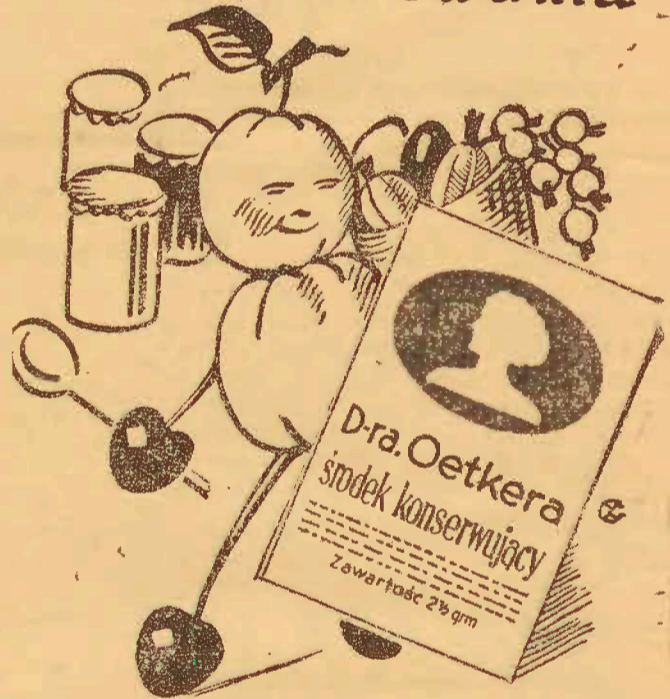
do rozebrania na sprzedaż. Oferty pod „Domek” do eksp. Głosu.

Ogłoszenia w „Głosie” przynoszą wielki skutek

Sprzedam podwozie samochodowe

ciężarowe marki „Chevrolet” 4 cylindrowe. Zgłosz. przyjmuje Walenciak, ul. Starozamkowa 23.

Do konserwowania



Dr. A. Oetker

Mieszkanie

3 pokojowe z kuchnią na III. piętrze, ewentl. umeblowane do wynajęcia. — Sienkiewicza 20.

Do sprzedania:

elektrolux, kasa żel., franc. dalekowiedz, (lorneta) lodówka. Oferty pod nr. 101 do eksp. „Głosu”.

Dziś o godz. 8,30 otwarcie **CYRKU**

4-masztowy

Wielki Reklamowy

Program!

Ceny bardzo niskie od 50 gr, dzieci 25 gr.

JEDYNY NOWOCZESNY W POLSCE

CYRK

TRZOSALSKICH na placu Niessinga w Lesznie przy alejach Krasieńskiego

Dziś o godz. 8,30 otwarcie **CYRKU**

4-masztowy

To - czego

Jeszcze w Lesznie nie było!

PRZEDPŁATA na pocztę wraz z tygod. „Ogniisko Domowe”, „Przyjaciel Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,86 zł, w ekspedycji i agenturach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowod. wyższą st. strażków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma a abonent nie ma prawa do odszkodowania.

OGŁOSZENIA: Wiersz miłm. 1 lam. na str. 6 lam. 20 gr. Reklamy 1 lam. w dziale redakcyjnym 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpadają. — Za telefon, podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnej odpowiedzialności.